

Przygoda w Kempingu Leśnym

Przygoda w Kempingu Leśnym.

Był sobie mały chłopiec o imieniu Kuba, który miał trzy lata i dziewięć miesięcy. Kuba bardzo lubił być w centrum uwagi, zwłaszcza kiedy był z mamą. Miał młodszą siostrzyczkę Zosię, która miała tylko dziesięć miesięcy. Kuba często czuł się zazdrosny, gdy mama musiała poświęcić czas Zosi.

Pewnego dnia mama zaplanowała wspaniałą przygodę - wyjazd na leśny kemping. Kuba był bardzo podekscytowany! "Będziemy mieć namiot, ognisko i mnóstwo zabawy!" - mówiła mama. Kuba nie mógł się doczekać, ale martwił się, że znowu będzie musiał dzielić się uwagą mamy z Zosią.

Gdy dotarli na kemping, Kuba od razu zaczął biegać wokół, odkrywając nowe miejsce. "Mamo, mamo, zobacz to!" - wołał co chwilę. Mama uśmiechała się do niego, ale musiała też opiekować się Zosią.

Kuba postanowił, że spróbuje zdobyć całą uwagę mamy. "Mamo, zagrajmy w piłkę!" - zaproponował. Mama zgodziła się, ale po kilku minutach musiała przerwać, aby nakarmić Zosię. Kuba poczuł się zawiedziony i zły. "Dlaczego zawsze musisz zajmować się Zosią?!" - krzyknął.

Następnego dnia Kuba postanowił spróbować innego sposobu. "Mamo, zbudujmy razem zamek z piasku!" - zaproponował. Mama znów zgodziła się, ale tym razem Zosia zaczęła płakać, więc mama musiała ją uspokoić. Kuba znowu poczuł się zły i zaczął kopać piasek, co spowodowało, że zamek się zawalił.

Wieczorem, przy ognisku, mama opowiedziała Kubie historię o małym lisie imieniem Lutek, który miał podobny problem. Lutek też miał młodszą siostrzyczkę i czuł się zazdrosny, gdy mama lisica musiała się nią zajmować. **Pewnego dnia Lutek odkrył, że jeśli bawi się razem z siostrzyczką, to mogą mieć jeszcze więcej zabawy.**

Kuba słuchał uważnie. Następnego dnia postanowił spróbować czegoś nowego. "Mamo, może spróbujemy bawić się wszyscy razem?" - zaproponował. Mama uśmiechnęła się i powiedziała: "To świetny pomysł, Kubusiu!"

Kuba zaczął bawić się z Zosią. Pokazywał jej różne rzeczy i pomagał mamie. Jednak nie wszystko szło gładko. Zosia często płakała, psuła zamek z piasku, który Kuba budował, i nie zawsze przestrzegała zasad, które Kuba ustalał. Kuba czuł się sfrustrowany i zły.

"Zosia, nie rób tak!" - krzyczał. Mama zauważyła, że Kuba jest zdenerwowany i zaproponowała, aby spróbowali razem znaleźć rozwiązanie. "Kubusiu, może spróbujemy nauczyć Zosię, jak bawić się w zamek z piasku? Może pokażesz jej, jak to robić krok po kroku?" - zaproponowała mama.

Kuba postanowił spróbować. Pokazywał Zosi, jak budować zamek z piasku, choć było to trudne i wymagało dużo cierpliwości. Zosia wciąż psuła zamek, ale Kuba

zauważył, że z czasem zaczynała rozumieć, co ma robić. Mama chwaliła Kubę za jego cierpliwość i zaangażowanie.

Pewnego dnia, gdy Kuba i Zosia bawili się na plaży, Zosia zaczęła bawić się w zupełnie inny sposób. **Zamiast budować zamki, zaczęła robić śmieszne kształty z mokrego piasku.** Kuba najpierw był zdezorientowany, ale potem postanowił spróbować. Okazało się, że ta nowa zabawa była równie fajna!

“Mamo, zobacz, co zrobiliśmy!” - wołał Kuba, pokazując mamie śmieszne kształty, które stworzyli razem z Zosią. Mama uśmiechnęła się i powiedziała: “Widzisz, Kubusiu, czasem warto spróbować czegoś nowego. Zabawa nie zawsze musi być idealna i zgodna z naszymi planami, aby była fajna.”

Na koniec kempingu mama powiedziała do Kuby: “Jestem z ciebie bardzo dumna, Kubusiu. Nauczyłeś się, jak dzielić uwagę i jak bawić się z Zosią, nawet gdy nie zawsze jest to łatwe. **Widzisz, wspólna zabawa może być równie satysfakcjonująca, jak bycie w centrum uwagi.**”

Kuba uśmiechnął się szeroko. Był dumny z siebie i zrozumiał, że dzielenie się uwagą mamy z Zosią nie jest takie złe. Wręcz przeciwnie - odkrył, że wspólna zabawa może być naprawdę wspaniała, nawet jeśli wymaga to trochę cierpliwości.

Gdy wrócili do domu, Kuba zauważył, że nawet w codziennych sytuacjach potrafi bawić się z Zosią i cieszyć się czasem spędzonym razem z mamą. Wiedział, że mama zawsze go kocha i że dzielenie się uwagą to nic złego.

Kuba nauczył się, że warto próbować różnych sposobów, aby znaleźć rozwiązanie problemu. Czasem trzeba spróbować czegoś nowego, aby odkryć, że to, co myśleliśmy, że jest problemem, może stać się źródłem radości i zabawy.

Kuba nauczył się, że dzielenie się uwagą mamy z Zosią może przynieść dużo radości i zabawy, nawet jeśli nie zawsze jest to łatwe. Zrozumiał, że warto próbować różnych sposobów, aby znaleźć rozwiązanie problemu, i że wspólna zabawa może być równie satysfakcjonująca, jak bycie w centrum uwagi.